

Ignacy Dec

"Źródła sekularyzacji i sekularyzmu w kulturze europejskiej", Paweł Mazanka, Warszawa 2003 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/1, 245-247

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Część druga publikacji nosi tytuł: *Konsekwencje „błędu antropologicznego” w kulturze*. Konsekwencje te ukazano w podstawowych dziedzinach kultury: w nauce, etyce, sztuce i religii. Skutki błędnego rozumienia człowieka widoczne są we współczesnej nauce (wprowadzenie dr P. Kawalec). Skutki te mają swe źródło w zmianie celu poznania naukowego (prof. P. Jaroszyński), w absolutyzacji podmiotu poznania (prof. H. Jakuszek), a przejawiają się w tzw. antynaukach (dr A. Lekka-Kowalik).

Skutki błędu antropologicznego w etyce ukazali: dr M. Czachorowski (ogólnie – we wprowadzeniu), ks. prof. T. Biegasa – w bioetyce, prof. W. Chudy – w życiu społecznym, dr P. Skrzydlewski – w polityce, mgr K. Stępień – w teorii prawa, oraz dr P. Mazur – w dziedzinie wychowania w perspektywie celu ostatecznego.

Dziedzina sztuki również odczuła skutki błędnego rozumienia człowieka. Traktują o tym teksty: prof. H. Kieresia (skutki w humanistyce), ks. prof. J. Sochonia i prof. A. Stoffa (skutki w literaturze).

Czwarta grupa tekstów tej części ukazuje konsekwencje błędu antropologicznego w dziedzinie religii. Znajdują się tu teksty: A. Gudańca (*Wprowadzenie*), s. prof. Z. Zdybickiej (*Rozumienie człowieka a wyjaśnianie faktu religii*) ks. dr. hab. P. Moskala (*Realistyczna antropologia jako narzędzie rozumienia charakteru relacji religijnej*), mgr M. Lasik (*Antropologiczne implikacje w mistyce. Droga zjednoczenia z Bogiem: uwolnienie duszy czy ciała*).

Trzecia, najkrótsza część prezentowanej książki, nosząca tytuł: *Próby uniknięcia „błędu antropologicznego”* zawiera podsumowanie dyskusji panelowych oraz tekst ostatniego wykładu prof. P. Jaroszyńskiego: *Kultura chrześcijańska szansą uniknięcia błędu antropologicznego*.

Książka *Błąd antropologiczny* godna jest polecenia studentom filozofii i teologii, a także wszystkim interesującym się kondycją współczesnej kultury. Jej problematyka zawiera doniosłą treść i może być traktowana jako początek ważnego i bardzo potrzebnego namysłu nad kulturą naszego czasu, nad jej zagrożeniami, chorobami i środkami jej uleczenia.

ks. Ignacy Dec

Paweł Mazanka CSSR, *Źródła sekularyzacji i sekularyzmu w kulturze europejskiej*, Warszawa 2003, ss. 383

Czasy nowożytne upływają na naszym kontynencie pod znakiem procesów sekularyzacyjnych i ugruntowywania się tzw. sekularyzmu. Narastająca w ostatnich wiekach krytyka religii doprowadziła do ogłoszenia „śmierci Boga” i do deifikacji człowieka. W wyniku przemian cywilizacyjnych i spotęgowania się doktryn naturalistycznych Bóg – wedle wyrażenia Jana Pawła II – stał się „wielkim nieobecny w kulturze i społecznej świadomości narodów”. Właśnie o. Paweł Mazanka w przedstawionej tu pracy podjął się charakterystyki zjawiska sekularyzacji i sekularyzmu, zachodzących w kulturze europejskiej, oraz wskazał na niektóre źródła tychże zjawisk

Autor podzielił rozprawę na cztery rozdziały. W pierwszym zatytułowanym: *Rozumienie sekularyzacji i sekularyzmu* (s. 25-85) autor wyjaśnia znaczenie tych dwóch terminów. Wychodzi od objaśnień etymologicznych, a następnie podaje określenia sekularyzacji funk-

cjonujące na terenie różnych dyscyplin naukowych oraz proponuje rozumienie własne, które będzie funkcjonować w jego rozważaniach. Następnie omawia pięć zasadniczych cech tego zjawiska. Są nimi: autonomia, szybki rozwój techniki i industrializacji, woluntaryzm i złączony z nim indywidualizm, temporalizm oraz estetyzm. By lepiej uwydatnić rysy omawianego zjawiska, autor zwraca uwagę na sześć bliskoznacznych wyrażeń używanych niekiedy zamiennie z terminem sekularyzacja. Drugą część pierwszego rozdziału poświęcenia autor analizie terminu „sekularyzm”. Podaje tu najpierw historię tego terminu, następnie podaje jego dzisiejsze określenie, wyliczając przy tym niektóre jego cechy. Autor kończy rozdział wskazaniem na tzw. humanizm świecki, który bywa często utożsamiany z sekularyzmem.

Po wyjaśnieniach etymologicznych i określeniu rzeczowym sekularyzacji i sekularyzmu autor w następnych trzech rozdziałach próbuje odsłonić niektóre źródła tych zjawisk. W ukazaniu źródeł pomija źródła kulturowo-społeczne, a koncentruje się głównie na źródłach filozoficznych i historycznych. W prezentacji tych źródeł obiera kryterium chronologiczne.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Źródła sekularyzacji w okresie starożytności i w średniowieczu* (s. 87-137), autor ukazuje najpierw rolę filozofów starożytnych, którzy przewyższając czynniki mitologiczne na rzecz ukazania czynników racjonalnych, byli jakby pierwszymi zwiastunami – inspiratorami późniejszej sekularyzacji Europy Zachodniej. W drugiej części tego rozdziału autor spogląda na czasy wczesnego i złotego wieku średniowiecza, w którym powstała nowa Europa, z nową strukturą społeczeństwa. Pojawił się tu konflikt między dosyć stabilną wówczas władzą kościelną a coraz bardziej świadomą swego posłannictwa władzą świecką. Ta ostatnia została powoli poddana procesowi sekularyzacji na bazie pewnych doktryn filozoficznych, zwłaszcza dzięki elementom filozofii Marsyliusza z Padwy i Wilhelma Ockhama.

Rozdział trzeci, najkrótszy, zatytułowany: *Źródła sekularyzacji w okresie renesansu* (s. 139-176) poświęca autor ukazaniu odrodzeniowego antropocentryzmu i przyrodocentryzmu (będących negacją średniowiecznego teocentryzmu), jako kolejnego etapu nasilania się procesu sekularyzacji, co w rezultacie doprowadziło do zapoczątkowania i powolnego ugruntowywania się sekularyzmu jako trendu filozoficznego negującego istnienie Boga i deifikującej promocji człowieka. Autor formułuje tu twierdzenie, że zjawisko sekularyzacji, a szczególnie sekularyzmu jako dominujący fakt w kulturze zachodniej rozpoczęło się począwszy od epoki odrodzenia i reformacji.

W rozdziale czwartym, najobszerniejszym: *Niektóre źródła nowożytnej sekularyzacji i sekularyzmu* (s. 177-319) autor skupia się na filozofii Kartezjusza i K. Marksa jako głównych fundatorów i sekularyzatorów epoki nowożytnej. Wskazuje tu najpierw na te wątki filozofii Kartezjusza, które wpłynęły na rozwój sekularyzacji i sekularyzmu. Zdaniem autora duży wpływ na spotęgowanie się tych dwóch zjawisk wywarło kartezjańskie rozumienie samej filozofii, ujęcie filozofii Boga, teorii poznania i metafizyki. Kartezjańskie pomysły w tych dziedzinach zaowocowały bezpośrednio w racjonalizmie oświecenia, kiedy to zrodziły się nowe formy ateizmu i sekularyzmu. W drugiej części ostatniego rozdziału, poświęconej filozofii Marksa, autor uwydatnia przede wszystkim Marksową krytykę religii i Marksową koncepcję człowieka jako bytu samowystarczalnego, zamkniętego w świecie przyrody, bez żadnego odniesienia do tego, co nadprzyrodzone. Uważa, że tzw. humanizm marksistowski stał się ważnym elementem współczesnego sekularyzmu

Książka o. Pawła Mazanki jasno pokazuje, jak narastał w dziejach proces sekularyzacji, jak narodził się nowożytny sekularyzm – z jakich filozoficznych korzeni wyrosły te dwa zjawiska. Jest napisana dobrym stylem. Charakteryzuje się poprawnym tokiem myślenia, bez stosowania przeskoków i gubienia się w szczegółach. Zaufanie do czytelnika budzi także bogata dokumentacja źródłowa, czerpana z polskich i obcojęzycznych dzieł. Autor potrafił zasadnie i z pewnym dystansem zaprezentować nurty i postawy myślowe, które wiązały się i bezpośrednio czy też pośrednio wpływały na narastanie procesu sekularyzacji, a potem oddziaływały na powstanie i rozwój nowożytnego i współczesnego sekularyzmu. W trakcie prezentacji znajdujemy uwagi krytyczne, porządkujące i oceniające. Książka jest godna polecenia wszystkim tym, którzy interesują się procesami społecznymi obecnymi w kulturze czasów nowożytnych i współczesnych.

ks. Ignacy Dec

Vittorio Possenti, *Filozofia po nihilizmie*, tłum. J. Merecki SDS, Lublin 2003, ss. 114

Autor sygnalizowanej książki jest Włochem, reprezentującym środowisko naukowe Wenecji. W Europie uchodzi za znakomitego znawcę metafizyki realistycznej oraz współczesnej filozofii. W Polsce znany jest przed wszystkim w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie wygłaszał gościnnie wykłady, gdzie też publikuje swoje prace. Przed kilkoma laty ukazała się w Polsce, w środowisku KUL, w tłumaczeniu Jarosława Mereckiego SDS jego książka pt. *Nihilizm teoretyczny i „śmierć metafizyki”*. Odbiła się ona głośnym echem w naszym kraju, gdyż była napisana przeciwko tym, którzy od lat ogłaszają kres klasycznej metafizyki. Ks. prof. Andrzej Maryniarczyk w *Słowie wstępnym* do tejże książki m.in. napisał: *Tym, którzy na dźwięk słowa byt, substancja czy realizm dostają „gęsiej skórki”, którzy hasło „nigdy więcej metafizyki” uczynili zasadą filozofowania [...], tym wszystkim nie radziłbym czytania tej książki. Stanowi ona dla nich poważne zagrożenie, a nawet niebezpieczeństwo. Może się bowiem zdarzyć, że w trakcie lektury odkryją bolesną prawdę o chorobie swojego myślenia. Nazwa tej choroby to „nihilizm teoretyczny”*. Podobne ostrzeżenie można by wyrazić przy okazji lektury obecnej, prezentowanej książki. Autor zwraca w niej uwagę na skutki nihilizmu. Są one ogromne, i to w różnych sferach życia indywidualnego i społecznego. Nihilizm dokonał skażenia dziedziny poznania (*theoria*), postępowania (*praxis*), wytwarzania (*poiesis*). Nihilizm okazał się trendem, który rzucił cień i spowodował zamęt w dziedzinie ontologii, antropologii, etyki i religii, a więc skaził całą współczesną kulturę.

Niestety, sprawdza się jak dotąd przepowiednia Fryderyka Nietzschego, który pisząc o nihilizmie pod koniec XIX stulecia, był przekonany, że słowem tym opisuje nie tyle i nie przede wszystkim klimat kulturowy i stan doktryny swego wieku, ile raczej przewiduje kształt dziejów wieku, który nadchodzi, a więc wieku XX, czy nawet dwóch najbliższych wieków. Dziś, z perspektywy czasu, możemy powiedzieć, że gdy idzie o wiek XX, to Nietzsche okazał się złowrogim, ale prawdziwym prorokiem. Można mieć nadzieję, że jego przewidywania nie sprawdzą się w odniesieniu do wieku XXI. Niektórzy jednak sądzą, że taka nadzieja opiera się na wątych fundamentach.